

Nowa kanalizacja dla kolejnych dzielnic

Dopiero co zakończyła realizacja I etapu największego zadania inwestycyjnego w historii Zabrze – modernizacji gospodarki wodno-ściekowej, a w mieście już trwają prace związane z przygotowaniami do II etapu tej inwestycji. Do 2014 roku z kolejnych dzielnic znikną przydomowe szamba, gdyż zostaną one podłączone do miejskiej kanalizacji, w innych sieć zostanie przebudowana.

Prace nad II etapem projektu trwają od 2007 roku. Wniosek o unijne dofinansowanie przeszedł pozytywnie wszystkie etapy oceny. W najbliższym czasie podpisana zostanie umowa w tej sprawie. Do końca roku zaplanowano postępowania przetargowe.

Prace w terenie powinny się rozpocząć na wiosnę przyszłego roku.

To bardzo potrzebna inwestycja. W niektórych dzielnicach, mieszkańcy czekają bowiem na podłączenie do kanalizacji od 30 lat.

Drugi etap modernizacji gospodarki wodno-ściekowej obejmie dzielnice Pawłów, Zaborze

oraz w część Mikulczyc, a także osiedla Borsig w Biskupicach i Piasek w Makoszowach.

Kanalizacja deszczowa wykonana zostanie na ul. Lubuskiej, a sanitarna na osiedlu Wyzwolenia. Natomiast na obiektach oczyszczalni ścieków „Śródmieście” zaplanowano hermetyzację i dezodoryzację. Warto przypomnieć, że zbudowany za 46 mln zł obiekt, jest jednym z najnowocześniejszych w Europie. Nowa oczyszczalnia może obsłużyć 248 tysięcy mieszkańców.

Budowa kanalizacji sanitarnej w rejonach, gdzie nie było jej do tej pory, pozwoli zlikwidować niebezpieczne szamba oraz nielegalne podłączenia do cieków wodnych, co tym samym zmniejszy ich

zanieczyszczenie. Istotne znaczenie ma również budowa nowej kanalizacji deszczowej. Umożliwi ona zebranie nadmiaru wody z ulic i uniknięcie zalewania ich w czasie intensywnych opadów.

W sumie zbudowanych i przebudowanych zostanie 69 km kanalizacji sanitarnej wraz z przepompowniami ścieków oraz 68 km kanalizacji deszczowej.

Według wstępnych prognoz II etap inwestycji będzie kosztował 322 milionów złotych, z czego 225 milionów stanowić będzie dofinansowanie. Zakończenie planowane jest na kwiecień 2014 roku.



Fot. Piotr Dzięwiecki

Mieszkańcy ulic Rodzinnej w Pawłowie od ponad 30 lat czekają na podłączenie do miejskiej kanalizacji

Brak kanalizacji to udręka – mówi **Bernadeta Mucha**

- Mieszkam tu 28 lat i w ogrodzie sadzimy tylko rośliny, nie ma mowy o żadnych warzywach, bo praktycznie cały czas stoi tam woda. Mam nadzieję, że tym razem nie skończy się na obietnicach.



Pan **Krzysztof Galwas** mieszka przy ul. Rodzinnej dopiero od roku. Brak kanalizacji w tej części dzielnicy jest bardzo odczuwalny. Obecnie wszyscy mieszkańcy mają szamba czyli zbiorniki bezodpływowe. W to – jego zdaniem - w XXI wieku, w Zabrzu, mieście nowoczesnych technologii aż trudno uwierzyć.

- Kanalizacja była obiecywana od lat, ale cały czas pojawiają się jakieś przeszkody, które nie pozwalają tego projektu zrealizować – mówi. To bardzo oczekiwana i pożądana inwestycja, bo naprawdę bez kanalizacji jest nam ciężko.

Małgorzata Mańka-Szulik, prezydent Zabrze

Zakończyliśmy I etap wymiany wodociągów i kanalizacji. Była to największa inwestycja w historii Zabrze. Teraz przystępujemy do realizacji II etapu tego przedsięwzięcia. Uważam, że modernizacja gospodarki wodno-ściekowej jest niezbędna w mieście, które chce być przyjazne mieszkańcom i inwestorom. Zdając sobie sprawę, że dla mieszkańców jest to jedna z najważniejszych potrzeb udało nam się pozyskać środki zewnętrzne na sprawną realizację planowanej inwestycji.



Państwo Gaborowie na kanalizację czekają od 35 lat. Gdy wtedy budowali dom, obiecywano im, że kanalizacja powstanie niebawem. Niestety, na obietnicach się kończyło.

- Teraz cały czas mamy tu smród, bo wszyscy pompują nieczystości do ogrodów – żalą się. Ale gdzie mają odprowadzać? Nasz ogród to zwykłe bajoro. Wypompowanie kubika nieczystości kosztuje 27 zł a kogo na to stać?

Zwracają też uwagę na to, by przy okazji wykonywania kanalizacji zwrócić uwagę na obniżenie poziomu osiedlowych dróg i położenie na nich odpowiedniej nawierzchni. Bo teraz, na skutek nasypywania kolejnych warstw, ich poziom podniósł się na tyle, że piwnice domów i garaże przy każdym deszczu są zalewane.

